



# ZSRR SPRZECIWIĄ SIĘ

Schuman broni de Gaulle'a

## tworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego (Bizonii) i gwałceniu uchwał poczdamskich przez Anglosasów

### Przemówienie marszałka Sokolowskiego na sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie

BERLIN PAP. W dniu wczorajszym o godz. 14,30 rozpoczęło się pierwsze od czasu zerwania konferencji londyńskiej posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli dla Niemiec.

W posiedzeniu, które odbyło się w dawnym gmachu sądowym dzielnicy amerykańskiej wzięli udział wszyscy gubernatorzy wojskowi: marsz. Sokolowski (ZSRR) gen. Clay, (USA), gen. Robertson (Anglia) gen. Koenig (Francja) wraz ze swymi doradcami. Przewodniczył przedstawiciel Wielkiej Brytanii gen. Robertson.

Według relacji agencji Reutera na porządku dziennym posiedzenia znajdowała się sprawa uchwał niedawnej konferencji frankfurckiej oraz sprawa reformy walutowej w Niemczech.

Treść uchwał frankfurckich, które jak wiadomo przewidują utworzenie rządu w Niemczech zachodnich zreferował amerykański gubernator wojskowy gen. Clay, po którym zabral głos marsz. Sokolowski.

Przedstawiciel ZSRR w Sojuszniczej Radzie Kontroli domagał się całkowitego uchylenia uchwał frankfurckich podkreślając iż sprzeczną są one z postanowieniami poczdamskimi oraz wcześniejszymi decyzjami Rady Kontroli.

Marsz. Sokolowski oświadczył, iż zdaniem ZSRR uchwały konferencji frankfurckiej są nowym krokiem w kierunku rozbięcia Niemiec i utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego. Mówca zaznaczył, że zwołanie konferencji frankfurckiej oraz porządek jej obrad nie zostały uzgodnione z Radą Kontroli.

W końcu przedstawiciel ZSRR podkreślił z naciskiem, że porozumienie frankfurckie w sprawie Bizonii nie posiada poparcia prawdziwie demokratycznych żywiołów niemieckich, natomiast z żywym zadowoleniem przyjęte zostało przez niedemokratycznych przywódców niemieckich w rodzaju Kurta Schumachera (SPD), Jakuba Kaisera (CDU) oraz Konrada Adenauera (CDU w strefie brytyjskiej).

Marsz. Sokolowski nie zgodził się z twierdzeniem gen. Clay'a, iż konferencja frankfurcka nie miała charakteru politycznego i że

zajmowała się wyłącznie problemami gospodarczymi.

Dyskusja nad sprawą reformy walutowej w Niemczech wbrew przewidywaniom, nie odbyła się na plenarnym posiedzeniu rady. Na wniosek gen. Clay'a, zagadnienie to rozpatrywano na poufnej naradzie, w której poza gubernatorami wojskowymi wzięło udział jedynie 4 członków z każdej delegacji. Narada trwała zaledwie 10 minut. Gen. Koeniga, francuskiego gubernatora wojskowego, który opu-

ścił konferencję przed zakończeniem sesji, reprezentował na naradzie jego zastępca. Przebiegu narady nie podano do wiadomości publicznej.

BERLIN PAP. — Gen. Lucius Clay, amerykański gubernator wojskowy w Niemczech, w 20 minut po zakończeniu posiedzenia sojuszniczej Rady Kontroli, odleciał do Waszyngtonu. Gen. Clay'owi towarzyszył jego doradca polityczny Robert Murphy.



Policja francuska, na rozkaz Bluma — Schumana rozpędza w Saint-Etienne tłumy robotników demonstrujących przeciw de Gaulle'owi.

# Rozpaczliwa sytuacja w Atenach

## Głównodowodzący sił monarcho-faszystowskich gen. Ventiris podał się do dymisji. — Strajk drukarzy ateńskich

RZYM PAP. — Agencja „Elefteri Ellada” donosi, iż w Macedonii środkowej jednostki armii demokratycznej zaatakowały w pobliżu Galicos - dwukrotnie większe siły monarchofaszystowskie. Po krótkiej walce faszysty zmuszeni zostali do bezładnej ucieczki, tracąc 27 zabitych, 40 rannych i 17 jeńców. Żołnierze generała Markosa zdobyli 7 karabinów maszynowych, 25 automatów i wiele tysięcy sztuk naboju.

Oddział armii Markosa zaatakował i zajął miejscowość Demertzoglou, przekształcając

przez żołnierzy Sophulisa w prawdziwą fortecę.

W okolicach Kawalji armia demokratyczna rozpędziła kompanię wojsk rządowych, zadając jej dotkliwe straty. W walkach tych zginął dowódca kompanii, b. kolaborant i zdrajca — Anton Tsoulos.

W Tesallii na odcinku Neutopolis oddziały generała Markosa wyzwoliły 4 miejscowości i odparły atak wojsk rządowych przeciwko zajętemu przez nie niedawno miastu Pezoula.

RZYM PAP. — Rozgłoszła Wolnej Grecji na

dała wczoraj w nocy komentarz, poświęcony katastrofalnej sytuacji politycznej, gospodarczej i militarnej tej części Grecji, która znajduje się jeszcze pod władzą rządu ateńskiego.

Komentator podkreśla, że obie partie, wchodzące w skład rządu ateńskiego — liberałowie i populisci — zrzucają na siebie odpowiedzialność za obecną ciężką sytuację gospodarczą Grecji, oskarżając jednocześnie Anglię i Amerykę za wszystkie niepowodzenia.

Twierdzą oni, że polityka USA przyspieszy dojście generała Markosa do władzy. Zdaniem komentatora rząd ateński utrzymuje się przy władzy jedynie dzięki wysiłkom Amerykanów, którzy nie chcą dopuścić do jego upadku.

Sytuacja gospodarcza przedstawia się rozpaczliwie. Inflacja przybrała zawrotne tempo. W ciągu ostatnich dni ceny wzrosły o blisko 40 proc.

Równie krytycznie przedstawia się sytuacja na froncie. Dowódca naczelny wojsk królewskich generał Ventiris uznał w tym stanie rzeczy za właściwe zgłosić swoją dymisję, której jednak rząd ateński nie przyjął.

RZYM PAP. — Radiostacja Wolnej Grecji donosi, że wszyscy pracownicy techniczni redakcji dzienników ateńskich, ogłosili strajk domagając się podwyżki płac. Dzienniki w Atenach nie ukazały się i właściciele musieli uwzględnić postulaty robotników.

Ponieważ wszyscy robotnicy zastrajkowali solidarnie, rząd ateński nie mógł zastosować ogłoszonej ostatnio ustawy o wydanju strajkujących sądom wojskowym, gdyż oznaczałoby to zamknięcie wszystkich dzienników nie wyłączając organów rządowych.

# Kłęska powodzi we Francji

PARYŻ (PAP). Wskutek długotrwałych deszczów wschodnią Francję nawiedziła druga tej zimy powódź. Wezbrane rzeki w Alzacji i Lotaryngii zerwały przeszło 100 mostów i wyrządziły szkody, obliczone na około 6 mi-

liardów franków. Rzeki Moza i Meza wystąpiły z brzegów, zalewając obszar o powierzchni tysięcy kilometrów kwadratowych między Metzem i Nancy. Wiele rodzin francuskich musiało ewakuować z zagrożonych powodzią wsi.

# Walki na przedpolach Mukdenu

## Katastrofalna sytuacja wojsk Czang-Ka-Szeka na froncie mandżurskim

MOSKWA (obsł. wi.). Według doniesień prasy szanghajskiej wojska chińskiej armii ludowej atakują zewnętrzną linię obrony Mukden. Należy spodziewać się, że w najbliższych dniach nastąpią w tym rejonie wielkie i decydujące walki, podkreślając stałe pogorszenie się sytuacji wojsk rządowych na północno-wschodnim odcinku, zwracając również uwagę na nagły wyjazd konsula generalnego USA w Mukdenie, który został wezwany do

Waszyngtonu przez departament stanu. Jak donoszą ponadto w sztabie Czang-Ka-Szeka omawiano obronę rzeki Yan-czy, przy czym na zebraniu obecny był dowódca floty amerykańskiej w Czin-bao — admirał Cook.

Pomimo przetrwania doborowych oddziałów wojsk zmotoryzowanych kuomintangu z Sindao do rejonu Pei-ping — Mukden armia ludowa paraliżuje ofensywę tych wojsk na ten ważny węzeł kolejowy.

# Istotny cel planu Marshalla

## to odbudowa Niemiec — stwierdza podlegacz wojenny Nr 1 — John Foster Dulles

WASZYNGTON PAP. — John Foster Dulles, którego wiceminister Wyszyński nazwał w swoim czasie „podlegaczem wojennym nr. 1”, wystąpił na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych w obronie planu Marshalla, określając go niemal jako

akt miłosierdzia i wspaniałomyślności ze strony USA wobec państw Europy zachodniej. Dulles zaznaczył jednakże, iż pomoc amerykańska może zahamować wzrost wpływów komunistycznych w tych krajach. Podkreślił on nadto, iż udzielenie pomocy Europie

Zachodniej leży w interesie USA, które w przeciwnym wypadku mogłyby być narażone w przyszłości na poważne straty.

Mówca wypowiedział się za unią celną i monetarną między uczestnikami planu Marshalla, zaznaczając, iż pożądane by było nawet utworzenie w przyszłości bloku państw zachodnich.

Specjalną uwagę poświęcił Dulles roli Niemiec zachodnich w realizacji planu Marshalla. Podkreślił on, że właściwie istotnym celem planu Marshalla jest odbudowa gospodarcza Niemiec, jeśli cel ten zostanie osiągnięty, Stany Zjednoczone będą mogły ciągnąć korzyści ze swej polityki gospodarczej w Europie zachodniej.

Dulles nie szczędził obietnic pod adresem Francji, ludząc ją nadzieją uzyskania pewnej kontroli nad Zagłębiem Ruhry a jednocześnie zaatakował Anglię, zarzucając jej, iż jest główną przeszkodą na drodze osiągnięcia jednolici wśród 16 uczestników planu Marshalla.

# Interwencja Rady Bezpieczeństwa

## w sporze Indii i Pakistanu o Kaszmir

NOWY JORK, PAP. — Wbrew przewidywaniom o utknięciu na martwym punkcie sprawy wysłania specjalnej komisji Rady Bezpieczeństwa do Indii, w wczorajszym godzinach w poniedziałek osiągnięto pewne porozumienie. Jakkolwiek Indie i Pakistan zgodziły się zasadniczo na wysłanie komisji ONZ, to jednak nie rozstrzygnięta pozostała sprawa jej kompetencji na skutek różnicy zdań ze strony obu dominiów podczas, gdy delegacja hinduska chciała, aby komisja ograniczyła się do roli obserwatorów, Pakistan domagał się przyznania komisji szerokich pełnomocnictw w organizowaniu plebiscytu na spornych te-

renach. Na ostatnim posiedzeniu obie strony, działające w duchu kompromisu, miały się zgodzić — zdaniem dobrze poinformowanych kół — co do tego, że komisja będzie działała jako wysłannik Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia szeregu problemów. W czasie prac komisji, Rada Bezpieczeństwa będzie przekazywać jej zlecenia, zgodnie z każdorazowymi okolicznościami.

Rezolucja tego rodzaju ma być oficjalnie przedłożona na Radzie Bezpieczeństwa we wtorek przez jej przewodniczącego van Ben-



PRZEDMIEŚCIE MUKDENU — W OGNIU DZIAŁ ARTYLERYJSKICH

## Uwaga, Czytelnicy!

Macie trudności w dostaniu się do kina? Trochę cierpliwości: wkrótce, bez żadnej kolejki i laski ze strony „kinofikacji” będziecie wszyscy oglądali film ciekawy, awanturniczy i wesoły.

Szczegóły w najbliższych numerach „Głosu Robotniczego”.

## Trygve Lie w Brukseli

BRUKSELA (PAP). W dniu wczorajszym przybył z Paryża do Brukseli sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, celem zbadania możliwości odbycia tegorocznej sesji Zgromadzenia Generalnego w stolicy Belgii.



# Partyzantka w Hiszpanii przybiera na sile

## Chłopsko-robotnicza armia powstańcza walczy już w szeregu prowincji

PARYŻ, PAP. Hiszpańska demokratyczna agencja prasowa donosi, że wraz z uaktywnieniem wschodnich oddziałów partyzanckich w obszarach Teruelu i Valencji partyzancki ruch wyszedł ze swego tradycyjnego trójkąta kraju Basków, — Katalonii i Andaluzji — przechodząc na ważny z punktu widzenia strategicznego obszar zamieszkały przez biednych i dotychczas niezorganizowanych chłopów. Dane z wiarygodnych źródeł hiszpańskiego ruchu podziemnego wskazują na zjednoczenie chłopów z robotnikami przemysłowymi i utworzenie jednolitej armii powstańczej.

Armia ta ma zgrupować najbardziej doświadczone oddziały partyzanckie, dotychczas rozproszone na całym terytorium Hiszpanii i rzucić te oddziały na najważniejsze strategicznie obszary, podczas gdy inne rozproszone oddziały prowadzą dalej wojnę partyzancką mającą na celu zdobycie broni i żywności, wschodnie oddziały powstańcze operują w prowincjach Teruel — Valencja, których surowy klimat niezmiernie utrudnia w miesiącach zimowych ich obronę.

Dla zniszczenia ruchu powstańczego w tych prowincjach Franco zgromadził tam ponad 20.000 ludzi włącznie z oddziałami zmotoryzowanymi.

Oddziały generała Franco starają się zgnieść ruch powstańczy stosowaniem niebywałego terroru. Minister pracy w rządzie gen. Franco, Glon oświadczył: „liczba naszych nieprzyjaciół ogromnie wzrosła i dlatego duch ofensywy naszego ruchu musi być wzmocniony.“

Według ostrożnych szacunków liczba więźniów politycznych w Hiszpanii wynosi 140 tysięcy. Represje te stosowane są nie tylko

## Wybitni Amerykanie przeciw mil taryzmowi USA

NOWY JORK (PAP). 21 wybitnych amerykańskich uczonych, pedagogów, duchownych i działaczy społecznych z profesorem Einsteinem na czele opublikowało obszerny udokumentowany oświadczenie przeciw powszechnej służbie wojskowej i wywołującej coraz większy niepokój militarystyki życia amerykańskiego.

W sprawozdaniu tym podkreślono, że jedną z głównych gwarancji amerykańskiej demokracji, jaką jest kontrola życia publicznego przez osoby cywilne, znika niesłychanie szybko. Nie tylko przedstawiciele kół wojskowych zajmują coraz liczniejsze kluczowe pozycje w rządzie, lecz również armia i marynarka USA rozciągają coraz bardziej swe wpływy na naukę, przemysł i wychowanie.

Oświadczenie przypomina, że podobnie wyglądał wzrost tendencji militarystycznych w przedwojennych Niemczech i Japonii. Szczególnie ostrą krytykę wysunęto pod adresem departamentu stanu, kontrolowanego przez koła wojskowe.

„Nasi przywódcy — głosi oświadczenie — działają, jak żołnierze, a nie dyplomaci, mający za zadanie tworzenie przyjaznych nastrojów zagranicą dla Stanów Zjednoczonych.“

Grupa 21 wybitnych Amerykanów oskarża bezpośrednio prezydenta Trumana o to, że został wciągnięty w system „myślenia wojskowego“ i nie czyni nic dla zapobieżenia agresywnym wystąpieniom przywódców wojskowych w USA.

ze względu na ruch powstańczy, ale i dla odwrócenia uwagi od zagrażającego kryzysu gospodarczego przewidywanego przez sfery finansowe Hiszpanii.

PARYŻ, PAP. Hiszpańska demokratyczna agencja prasowa donosi, że robotnicy fabryk sztucznego jedwabiu w Barcelonie ogłosili

strajk, domagając się podwyżki płac. Wobec odmowy dyrekcji zadośćuczynienia wymaganom robotników, do akcji strajkowej przylączyli się również robotnicy fabryki metalowej La Marquinista Maritimi y Teryeste. Pomimo represji ze strony policji frankistowskiej, która dokonała licznych aresztowań, strajk trwa.

# Anglosasi werbuja hitlerowców do faszystowskiej armii Sophulisa

BERLIN (PAP). Interesujące oświadczenie złożył mechanik niemiecki Gerhard Baudies, który zbiegł z niemieckiej kompanii służbowej nr 510-519 (519) stacjonującej w strefie brytyjskiej. Baudies opowiedział w Berlinie o przeprowadzonej przed świętami Bożego Narodzenia ochotniczej akcji werbunkowej wśród Niemców do wojsk monarchistycznych w Grecji.

W kompanii nr 519 zjawili się byli kapitan wehrmachtu — Natz, występując z przemówieniem, w którym wezwał do zaciągu ochot-

niczego do armii greckiej. W istocie, jak stwierdził dalej Baudies, w obozach w Helzen i w Lueneburg rozpoczęto pobór do 4-ech rodzajów służby, szoferów do transportu benzyny i amunicji, do transportu żywności, wreszcie do dywizji człogów.

Komendantami ochotniczych formacji byli dawni oficerowie wehrmachtu, zaś jeden z SS-Sturmbannfuhrer.

Meldunek Baudiesa potwierdza wiadomości, które już poprzednio docierały do Berlina, o transporcie ochotników z obozów niemieckich do Grecji przez Bremę.

# Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy).

## KOROWÓD UCIEKINIERÓW

A sytuacja pogarszała się z dnia na dzień. Świadczył o tym nieprzerwany korowód uciekinierów, którzy w miarę gwałtownego posuwania się wojsk przeciwnika naprzód, szukali gorączkowo schronienia w głębi kraju. Na wszystkich szlakach, prowadzących ze Wschodu do Berlina, pełno było porzuconego w pośpiechu sprzętu domowego, leżały trupy ludzi i zwierząt. Dantejskie wprost sceny rozgrywały się na berlińskich dworcach... Były one szczególnie wypełnione przez wystraszonych, zgłodniałych ludzi, przybyszających do stolicy potokiem niezliczonych, rozbitych nieraz przez bomby pociągów... Niektóre pociągi składały się z samych tylko platform dla bydła... Na dworze panował tęgi mroź, padał bez przerwy śnieg. Ludzie zamarzali w grodzie i do Berlina, przybyszy zasypane śniegiem trupy... Wszędzie odczuwano niedostatek produktów pierwszej potrzeby, brak opału, ciemność, szalały choroby... Śmieć zbierała obfity plon. W dodatku, na tę zgłodniałą zsiadła z zima, wystraszona i chora z wycieńczenia ludność bezustannie sypany się bombami... Naloty nieprzyjacielskie następowały kilka razy dziennie. Wszystkie te straszne obrazy rozpacz, nędzy i śmierci, mimo całej swej zgrozy, absolutnie nie dochodziły do świadomości Hitlera.

Były mu obce. Wołał o tym nie wiedzieć. Przynajmniej udawał to. Przecież nic nie było w stanie zmienić lub w ogóle wpłynąć na jego „genialne“ decyzje i „posunięcia wodza“.

## OZNAKI NIEUNIKNIONEJ KLĘSKI

Wołał przebywać zdala od tych realnych i widomych oznak nieuniknionej przegranej. Ostatnio, poza Berlinem, najczęściej i najchętniej przebywał w Rastenburgu w Prusach Wschodnich. Tam się znajdowała jego główna kwatery, której wołał nie opuszczać prawie.

Rastenburg był położony wśród malowniczych jezior, lasów i łąk. Panowały tu cisza i spokój. Uporne wzię wojny były obce tej zacisznej, idyllicznej miejscowości. Charakterystyczne jest, że Hitler w ogóle starannie unikał wszystkiego, co mogło mieć jakikolwiek realny związek z okropnościami wojny. Dla

niego pojęcie wojny składało się przede wszystkim z długiego szeregu liczb oraz notatek, robionych czerwonym lub niebieskim ołówkiem na mapach sztabu generalnego. Nie znosił żadnych opowiadań o wojnie. Nie interesował się wcale filmami dokumentarnymi. Nigdy ich nie oglądał.

Niecierpliwie i ostro przerywał referującym mu generałom, gdy pragnęli odmalować w swoich referatach ogrom zniszczeń, wywołanych przez naloty... Nie chciał o niczym słyszeć, co dopomogłoby mu w wytworzeniu sobie chociażby przybliżonego pojęcia o rzeczywistości. A rzeczywistość ta była naprawdę tragiczna i straszna...

## UCIECZKA PRZED RZECZYWISTOŚCIĄ

Właściwie mówiąc, Hitler, zwłaszcza ostatnio, nie nie wiedział o cierpieniach ludności cywilnej. Celowo i rozmyślnie nie chciał o tym wiedzieć. Wyczuwając dążenie fuhrera do stanu błogiej, lecz fatalnej w skutkach samouludy — najbliższe otoczenie Hitlera dokładało wszelkich starań, aby go nie dosięgły za-

## 30-lecie Republiki Ukrainskiej

MOSKWA (PAP). W dniu 25 stycznia przypada 30-lecie powstania Ukrainskiej Republiki Radzieckiej. W okresie tych 30 lat Ukraina przekształciła się z zacofanego państwa, w którym panowali obszarnicy oraz kapitaliści zagraniczni, w republikę o nowoczesnym przemyśle i posiada największe w świecie kolektywne gospodarstwa rolne.

Produkcja przemysłowa Ukrainy przekroczyła w roku 1940 11-krotnie produkcję z r. 1913. W dziedzinie budowy maszyn produkcja wzrosła 50 razy. Przed Rewolucją 40 proc. chłopów nie posiadało narzędzi rolniczych. Przed wybuchem drugiej wojny światowej na roli ukraińskiej pracowało 90 tysięcy traktorów i 31 tysięcy kombajnów. Średni urodzaj w Republice Ukrainskiej w roku 1947 przewyższał dwukrotnie zbiory z r. 1913, który uchodził za rok wyjątkowo urodzajny.

## W kilku wierszach

Dokumentarny film produkcji czechosłowackiej pt. „Lidice“ nakręcony przy pomocy UNRRA, przedstawiający barbarzyńskie zniszczenie przez hitlerowców czeskiej wsi Lidice, nie został przez cenzurę amerykańską dopuszczony na ekrany amerykańskie jako „ponury“. Film ten był nagrodzony przez francuską akademię filmową.

Wolał przebywać wówczas w zaciszu pod ochroną niezliczonych, uzbrojonych od stóp do góry ss-manów.

Jednocześnie większość swego czasu tracił Hitler na różne błahostki. Często wszystkie, najważniejsze sprawy o znaczeniu państwowym, nie cierpiące zwłoki, — szły w kącie. Hitler poprostu zapominał o nich, głowiąc się nad utworzeniem nowego orderu...

## MAŁOSTKOWOŚĆ HITLERA

Jaskrawym przykładem znaczenia, jakie Hitler przywiązywał do spraw zupełnie błahych i nieistotnych, zwłaszcza w obecnych, tragicznych warunkach jest fakt, iż jeszcze w marcu 1945 r. wyobraźnię i mózg jego absorbował nowy order. Kazał sobie przynieść z fabryki wzory tego nowego orderu, zamknął się w gabinecie i przez dłuższy czas zastanawiał się z namaszczeniem nad wyborem odpowiednich wstępek do tego orderu.

(D. c. n.)

W związku z rocznicą śmierci LENINA, która przypada w dniu 21 stycznia, odbędzie się **DZISZ PREMIERA** w kinie „WISŁA“ Daszyńskiego 1. Filmu Produkcji Radzieckiej pt.

# PRZYSIĘGA

W rolach głównych:

M. GIELOWANI,  
S. GIACINTOWA,  
N. BOGOLUBOW

Reżyser: M. CZIAURELI

Ilustracja Muzyczna:

A. BALANCZIWADZE

Produkcja:

Wytwórnia Studio Filmowe w Tyflisie

Eksploatacja: Film Polski

Początek seansów: w dni powszednie: 16, 18, 30, 21.

W niedz. i święta: 13,30, 16, 18,30, 21.

498-k



— O, to drobnostka! — I filuternie patrząc na uważnie słuchającego Bachmietiewa, dodał z uśmiechem: — w Moskwie są takie nieszkodliwe starszki, które potrafią o wielu rzeczach wiedzieć... Pan mnie chyba rozumie, panie inżynierze? Więcej niestety, nie panu narazie powiedzieć nie mogę... Ale chyba to wystarczy? Nieprawdaż?

Oczy Petronescu w tym momencie spotkały się z uważnym spojrzeniem Bachmietiewa. Na sekundę Niemiec się zmieszał, gdy dostrzegł jakieś dziwne błyski w oczach swego leńca. Ale to

trwało tylko sekundę... Bachmietiew spokojnie skandował usłyszana przed chwilą wiadomość od Petronescu:

— Nieszkodliwe starszki... — i po panu zle dodał z dziwną intonacją w głosie: — pan opowiada dalej. To bardzo ciekawe rzeczy. Naprawdę bardzo ciekawe...

— Mam wrażenie, że pan usłyszysz wkrótce rzeczy jeszcze ciekawsze... — od powiedział z dumą Petronescu, patrząc na „niezaradnego“ Rosjanina, — takie, o których pan nawet nie ma pojęcia...

— Ja również mam takie wrażenie, — stwierdził nadal spokojnie Bachmietiew,

— boje się jednak, że nie skorzystam z tego. Ale zobaczymy...

„Delegaci“ przysłuchiwali się tej rozmowie niezbyt uważnie. Ciagle wypatrywali na ciemnym niebie zapowiadającego samolotu. Byli ogarnięci zrozumiałym niepokojem po niecodziennych emocjach i przeżyciach. Chcieli prędzej dostać się do bezpieczniejszego miejsca.

Sam Petronescu, mimo pozornej lekko-myślności, z jaką prowadził rozmowę z jeńcem również wyczuwał coraz większy niepokój i zdenerwowanie. Stary szpieg instynktownie wyczuwał, że coś „wisi w powietrzu“. Obawiał się słusznie, iż właśnie w tym momencie niemal ostatecznego zwycięstwa może mu się potknąć noga. To byłoby doprawdy bardzo nieprzyjemne i nawet tragiczne... Petronescu, jak wszyscy zresztą szpiecy, był zabobonny. Wierzył, iż to, co z początku idzie jak po maśle, musi być zakończone co prędzej, bo inaczej mogłoby się coś przytrafić... i dlatego tego „czegoś“ najbardziej obawiał się Petronescu. Samolot mocno się spóźniał. Coraz częściej po rozmowie z Bachmietiewem Niemiec spoglądał na zegarek. Nie chciał więcej komunikować się ze swoimi wła-

dziami, gdyż uważał, że był dostatecznie przez nie zrozumiany. Jednak, czas ciągnął się niesłychanie długo.

Bachmietiew spokojnie obserwował wyraźne zdenerwowanie otaczających go „delegatów“. Wiedział, co go czeka, o ile istotnie zapowiedziany samolot przybędzie na czas i zabierze go na tamią stronę. Wiedział, co ma czynić w tym ostatecznym wypadku. Wyczuwał wściekłość i gorzkie rozczarowanie Niemców, gdy się dowiedzą kogo właściwie porwali i z taką pieczołowitością dostarczyli na swoją stronę. Zdawał sobie sprawę z tego, iż będzie to prawdopodobnie ostatni w jego życiu czyn i przygoda... A, jednak, jakiś wewnętrzny głos mówił mu, że wywiad radziecki nie śpi, więc już o wszystkim i działa... Również wyczuwał niepokój i jakiś dziwny nastrój wy-czekiwania. Lecz zachowywał zewnętrznie kamienny spokój.

Nagle rozległ się w ciszy nocnej warkot zbliżającego się samolotu. „Delegaci“ podnieśli głowy. Pierwszy oknął się Petronescu, który głośno zawołał:

— Samolot! Po nas! Po nas! Ogniska, prędzej ogniska. Widzicie, podała umówione sygnały!



Ten który był ucieleśnieniem Rewolucji Rosyjskiej

WŁODZIMIERZ LENIN

(W 24-tą rocznicę śmierci)

21 stycznia 1924 r. o godzinie 6 wieczorem w Górkach (pod Moskwą) zmarł WŁODZIMIERZ LENIN.

Umarł ten, który był ucieleśnieniem całej Rewolucji Rosyjskiej, ten, kto wypłastował ją w swej myśli, przygotował, urzeczywistnił, uratował. LENIN jest największym i pod każdym względem najczystszy z twórców historii człowieka. Nikt więcej nie zdołał dla ludzkości niż LENIN" (Barbusse). Śmierć Jego była ciężkim ciosem nie tylko dla narodu rosyjskiego, który go wydał, ale dla wszystkich uciśnionych świata.

W sercach i umysłach proletariatu polskiego żył już wtedy LENIN. Wbrew ustawicznemu kłamstwu i najohydniejszemu wymysłom, przy pomocy których reakcja szkoliła Wielkiego Rosjanina — już wtedy robotnicy polscy widzieli w Nim syna całej ludzkości i śmierć Jego odczuli jako stratę poniesioną przez całe człowieczeństwo. W tragiczny dzień żałoby wraz z całym proletariatem świata, przodująca część klasy robotniczej Polski, z polskimi kolejarzami na czele uczciła pamięć Lenina pięciominutowym strajkiem.

Nieśmiertelne nauki LENINA są dziś podstawą praktycznej działalności wielomilionowych rzesz które JUŻ zrzuciły z siebie jarzmo kapitału, są natchnieniem i nadzieją tej części ludzkości, która trwa jeszcze w walce z rządami trustów i karteli, z uciskiem kolonialnym.

W konkretnej sytuacji historycznej narodów Związku Radzieckiego, leninizm urzeczywistnił się w postaci państwa socjalistycznego, rządzonego przez klasę robotniczą w sojuszu z klasą chłopską; w krajach kolonialnych nauki LENINA są drogowskazem w znalezieniu właściwych tym krajom form przebudowy społecznej, uwarunkowanej specyficznymi stosunkami ekonomicznymi i politycznymi. Nauki LENINA, jako dalsze rozwinięcie nauk Marksa i Engelsa są ukoronowaniem tego wszystkiego, o co walczyły pokolenia na przestrzeni dziejów, pochođu ludzkości — od niewoli, wyzysku, upośledzenia — ku wolności.

LENIN przywrócił godność wielu pojęciom, które od wieków stanowią tęsknotę walczącej ludzkości. Pojęcie wolności, pojęcie demokracji — czym stały się te słowa w rękach przetrwałych szalbierzy politycznych? — Ostatnie lata historii i to, co aktualnie rozgrywa się przed naszymi oczyma w praktyce zachodnio-europejskich pseudo-demokratów, daje nam na to odpowiedź. LENIN rozwijając nauki Marksa i Engelsa i stosując je w wa-

runkach nowej epoki, nadał tym pojęciom właściwą treść. Nie ma wolności tam, gdzie istnieje wyzysk człowieka przez człowieka, nie ma demokracji tam, gdzie władza jest w rękach klasy kapitalistów, której istnienie zasada się właśnie na ucisku klasowym i kolonialnym. Wolni mogą być tylko ludzie uwolnieni od stosunków kapitalistycznych.



Leon Pasternak

LENIN

Dudnił marsz nasz potężny i milionostopy,
biły strajki w karale, tamią bruk w barykady,
krwawią chłopskie powstania, pioną nieba
— wstaje świt. Majakowski ogromny i błady
pisze marsz rewolucji dla ludów Europy.
Dzwonią szyby pałaców — już drżą Piotro-

W murach więzień w ten dzień purpurowe
kokardki,
w dżurkach policji zrywano telefony,
krew w jezdnię wdeptywał bieg przechodniów
— nam w karcerach Berezji widniał Plac
Czerwony.
I nowe szeleściły na drzwiach celli kartki,
nowe w noc szły transporty do Łomży
i Wronek.

Wpiąłem liść dębowy w stary portret Lenina,
pamięć błyska dziejami walk proletariatu:
Gdziekolwiek powstawał, wyciągnął, lub ginał,
gdzie się zrywał do boju i szedł do ataku,
nad nim okrzyk płomienny — Jego — w burzy
płynął
i dyby żandarmskie łamał gniewny Spartakus.

Stoi Lenin a pod nim jedna szóstka światła,
dymią wokół fabryki, syczą bloki stali
i choć śle interwencja za atakiem atak
— skrzą się lampy łukowe w eskimoskiej dali.
I patrząc wstecz w historię, widzimy nowe lata:
w epoki wichrach — Lenin — wielki jak
socjalizm.
1940 r.

Tak więc duch LENINA jest wszędzie tam, gdzie człowiek pracy walczy o swój wolny byt, wszędzie tam, gdzie człowiek żyjący w ucisku narodowościowym "czy kolonialnym walczy o godność ludzką.

Nasze, polskie doświadczenie historyczne jest tego jaskrawym przykładem. Naród Polski, gdy toczył bój z caratem, gdy stał w ogniu walki wyzwolenczej — nie skądinąd, ale właśnie z rąk LENINA otrzymał pomoc. To LENIN nieustannie tłumaczył rosyjskiej klasie robotniczej, że ucisk narodowościowy Polaków leży w interesie wielkiej burżuazji rosyjskiej, że proletariats rosyjski musi na równi z proletariatem polskim walczyć o wyzwolenie Polaków, że niepodległość Polski potrzebna jest rosyjskiej klasie robotniczej w tym samym stopniu co Polakom. Błędną interpretację tego zagadnienia LENIN zwalczał zarówno w ruchu robotniczym Rosji, jak też w samym kierownictwie polskiego ruchu robotniczego. Fakt, że jednym z pierwszych aktów młodej władzy radzieckiej była deklaracja niepodległości Polski, wynikała logicznie z tej postawy LENINA i jego najbliższego współpracownika STALINA.

W Związku Radzieckim rocznica śmierci LENINA obchodzona jest łącznie z rocznicą słynnej demonstracji styczniowej robotników petersburskich przed Pałacem Zimowym 1905 r. Klasa robotnicza Polski, w tym rewolucyjnym roku godnie towarzyszyła wówczas rosyjskim robotnikom na arenie walki rewolucyjnej. Potężne strajki i demonstracje proletariatu warszawskiego i łódzkiego były wspaniałym echem walk rewolucyjnych rosyjskiej klasy robotniczej. Solidarność robotników rosyjskich i polskich w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe została wtedy przy pieczęlowana obficie przelaną krwią.

Po ćwierćwieczu izolacji, kiedy to burżuazja polska oddzieliła nas murem nienawiści od ZSRR, znowu spotkaliśmy się z rosyjską klasą robotniczą w walce przeciw faszyzmowi. Nie ustaniemy już we wspólnej walce przeciw tym, którzy niosą zgładę wolności i demokracji. Dochowanie wierności w tej walce to prawdziwy hołd złożony pamięci LENINA i bojowników 1905 r.

E. A.

Lenin o Polsce

MAJ 1917,

„Rosjanie nie będą przemocą zatrzymać ani Polski ani w ogóle żadnego innego narodu”

LISTOPAD 1917:

Deklaracja praw narodów Rosji, podpisana przez Lenina i Stalina uroczystie proklamuje prawo wszystkich narodów byłego Imperium rosyjskiego.

„Do swobodnego samostanowienia aż do oddzielenia się i utworzenia samodzielnego państwa”.

Styczeń 28. 1920 r.

Deklaracja Rady Komisarzy Ludowych RSFSR za podpisem Lenina:

„Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka RSFSR w stosunku do Polski, wychodząc nie z przypadkowych, chwilowych wojennych czy dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodów bez warunkowo i bez żadnych zastrzeżeń uznaje i uznaje niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej i to uznaje od chwili powstania Państwa Polskiego uważa za podstawę stosunków z Polską” „Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że o ile jest mowa o rzeczywistych interesach Polski i Rosji nie istnieje ani jedno zagadnienie terytorialne, gospodarcze, które nie mogłoby być rozstrzygnięte pokojowo na drodze pertraktacji, wzajemnych ustępstw i umów”.

B. Beatus.

Zwycięstwo zwycięzonych

Dzieje współzawodnictwa między kombinatami Łódź-Północ i Łódź-Południe

„O równym starciu we współzawodnictwie między Kombinatami Łódź-Północ a Łódź-Południe mówić nie można, a to z tego względu, że punkt wyjściowy — miesiąc czerwiec, przyjęty dla punktu 3-go umowy i miesiąc wrzesień punktu 4-go nie daje równych szans obu kontrahentom.

Wydażność (punkt 3) w wątkach na jedną pracownika-godzinę w miesiącu czerwcu wynosiła: w Kombinacie Łódź-Północ 3.857 wątków, w Kombinacie Łódź-Południe 3.263 wątki. Procent nieobecności (punkt 4) w miesiącu wrzesniu wynosił: w Kombinacie Łódź-Północ 6,9 procenta, w Kombinacie Łódź-Południe — 11,11 procenta.”

Zacytowałam urywek z protokołu, przesłanego przez Kombinat Łódź-Północ do Sekretariatu Komitetu Wyścigu Pracy Łódź-Południe. Protokół kończy się prośbą o zrewidowanie (II) punktu 3 i 4 i jest podpisany przez sekretarza Komitetu Wyścigu Pracy Łódź-Północ, tow. Władysława Gieruckiego oraz przewodniczącego, tow. Romana Rosiaka.

Obaj moi rozmówcy „wilkiem” patrzą na mnie. O cóż im chodzi? Łódź-Południe zwyciężyły we współzawodnictwie z Kombinatem Łódź-Północ. Zwycięzcy uważają ten wynik za niesprawiedliwy, a ja zaś z obowiązkowo sumiennego sprawozdawcy stanęłam po stronie zwycięzców. Uważam bowiem, że formalnie są zupełnie w porządku.

KTO PRZEGRZAŁ?

Na to pytanie z pełną odpowiedzialnością należy odpowiedzieć, że nikt. Wygrał robotnicy jednego i drugiego Kombinatu, podnosząc wydajność pracy, a więc i swoje zarobki — wygrał kraj cały, gdyż podczas trwania współzawodnictwa wyprodukowano dodatkowo wiele setek i tysięcy metrów tkaniny.

O CO TOCZY SIĘ SPÓR?

Największy spór wywołują dwa wspomniane punkty: 3 i 4 umowy. W tymczasie (podniesienie wydajności pracy) przyznaje się za każdy procent podniesienia wydajności 3 punkty, w c-wartym (disciplina pracy) — przyznaje

się za każdy procent spadku nieobecności w stosunku do poprzedniego miesiąca jeden punkt.

Wyniki współzawodnictwa najlepiej ilustrują cyfry.

CO MÓWIĄ LICZBY?

Za podstawę dla wydajności pracy uznano miesiąc czerwiec, dla dyscypliny pracy — wrzesień. A oto rezultaty:

Czerwiec: Kombinat Łódź-Północ — wykonano wątków na pracownika-godzinę 3.857, Łódź-Południe — 3.263. W październiku Łódź-Północ — 3.907, czyli 1,3 procent wzrostu wydajności, Łódź-Południe — 3.368, czyli 3,2 proc. wzrostu, w listopadzie Łódź-Północ — 4.061 — 5,03 procenta, Łódź-Południe — 3.821 — 17,1 proc.

Punkt czwarty wypadł dla Kombinatu Łódź-Południe jeszcze lepiej. Wrzesień: Łódź-Północ — 6,9 proc. nieobecnych, Łódź-Południe — 11,11 proc.; październik: Łódź-Północ — 6,4 pr. nieobecnych, Łódź-Południe — 8,7 proc.; listopad: Łódź-Północ — 6,3 proc. nieobecnych, Łódź-Południe — 5,2 proc.

Jak wynika z powyższego, załoga robotnicza

Symbol jednolitego frontu

Wspólne odsłonięcie sztandarów PPR i PPS w PZPW Nr 36

Niedawno w świetlicy oddziału Kombinatu PZPW Nr 36 przy ul. Siedleckiej, odbyła się uroczystość odsłonięcia i wręczenia sztandarów kołom partyjnym PPR i PPS.

O godzinie 18-tej w oświetlonej przybranej świetlicy zebrał się licznie członkowie obu bratnich organizacji partyjnych. W uroczystości wzięli również udział bezpartyjni robotnicy, przedstawiciele Dowództwa Garnizonu Łódzkiego, przedstawiciele dzielnic partyjnych oraz Dyrekcji Przemysłu Wełnianego przy CZPW.

Po ukończeniu się przydium z przewodniczącym tow. Ziomkiem z PPS, głos zabrał przedstawiciel W.K. PPS, tow. Jaszczurski.

Cecha charakterystyczna tej uroczystości — mówił tow. Jaszczurski — jest fakt, że jednocześnie odbywa się odsłonięcie sztandarów dwu bratnich partii robotniczych — PPR i PPS. Połączenie tych uroczystości obu partii — to symbol jednolitego frontu PPR i PPS.

Następnym mówcą był pierwszy sekretarz Dzielnic Górnej PPK, tow. Kasprzak, który oowiedział między innymi

— Dzisiejsza uroczystość w PZPW Nr 36 jest jednym z dowodów, że jednolity front PPR i PPS umocnia się na każdym szczeblu organizacyjnym.

Po oficjalnych przemówieniach — przedstawiciel W.K. PPS, tow. Jaszczurski, i pierwszy sekretarz Dzielnic Górnej PPR, tow. Kasprzak wręczyli sztandary chorążym.

Obydwaj chorążowie, tow. tow. Leżański z PPR i Pawlicki z PPS, przejmując sztandary z rąk przedstawicieli partii, wśród podniosłej ciszy złożyli ślubowanie na wierność szlendarom partyjnym.

(Dz)



**Mgr. Adam Żebrowski—**

Dyr. administr. CZPW.

# Szkolnictwo zawodowe w przemyśle włókienniczym

Przemysł włókienniczy wyzwolonej Polski stanął wobec ogromu zadań, których spełnienie zdawałoby się niemożliwe, gdybyśmy nie mieli zamiaru na siły. Naczelnym zadaniem było uruchomienie nieczynnych i zdewastowanych przez okupanta fabryk, zorganizowanie i rozwój produkcji. W tym kierunku zostały zmobilizowane wszystkie siły CZPW.

W momencie wyzwolenia państwo nasze stanęło wobec katastrofalnego braku ludzi. Przed tym samym problemem stanął przeważnie włókienniczy. I jeśli dzieło uruchomienia fabryk zostało dokonane — to stała się to dzięki entuzjazmowi i ofiarności wszystkich pracowników, dzięki temu, że jednostki podejmowały się i spełniały zadania, które w normalnych warunkach przemysł musiałby wykonać przy pomocy conajmniej potrójnej liczby fachowców. Sił do pracy dodawała świadomość, że pracuje się dla siebie, dla Polski Ludowej.

**To i Owo**

## O sztuce ślizgania

„Czas, gdy tłumy lyżwiarów i lyżwiarki wirowały na ślizgawkach w takt „Les patineurs”, nieśmiertelnego walca Waldeulla — należą do przeszłości” — stwierdza w ciekawym artykule pl. „Upadek lyżwiarstwa” ob. Słom (Życie Warszawy Nr 19 - 1162).

Ze swego punktu widzenia ob. Słom ma, być może, rację. Lyżwiarstwo bowiem, sport optycznie i fizycznie miły, higieniczny, tani — podpadł jakoś w samej rzeczy. Przyczyną tego stanu jest brak zimy i brak lodowisk i brak turów i panczenów... Nie wolno jednak sprawy traktować powierzchownie, tj. na podstawie powierzchownych faktów. Ludzom bowiem nie potrzeba wcale łyżw i lodowisk, aby się ślizgać. Życie (nie tylko „Życie Warszawy” ale i całego świata) dostarcza dowodów, że „Les patineurs” nie należą bynajmniej do przeszłości, ale, wprost przeciwnie, trafiają się często i dzisiaj.

Ot, np. te zrzęzne panienki, o których mówimy, „że się poślizgnęły”. Albo owi „sportowcy”, o których wiadomo, że się (do czasu) prześlizgują przez „oko sprawiedliwości”. Dużo jest także takich, co się „ślizgają” po powierzchni życia i poślizgują na kancie.

A cóż tobią liczni „meżowie stanu”? Blum, Schuman czy Moch „holendrują” zawzięcie z de Gaulle'm, a Bevin i Attlee odstawiają jazde figurów dokola Marshalla. Ślizga się nad przereklamowaną amerykańską de Gasperi, Sophulsi i Czang-Kai-Czek (dolarowy). Z uwagi na specyficzny rodzaj ślizgania lyżwiarze z Labour Party i francuskiej S.F.I.O. wirują nie tyle w takt nieśmiertelnego walca Waldeulla, ile w rytmie marsza „Dulles, Dulles über alles”.

Winszujemy w-w pasji do ślizgania, ale ponieważ w tej sportowej namietności miesza się im widać słowo: lód ze słowem lód, mamy niezłomną nadzieję, iż prędzej czy później pozostaną — na lodzie. E. Tam.

### ZAGADNIENIE KADR

Zagadnienie kadr było palące i CZPW, zdawał sobie w pełni świadomość z wagi tego zagadnienia. W hierarchii jednak potrzeb uzupełnienie braku w kadrach musiało ustąpić miejsca konieczności uruchomienia fabryk i rozwoju produkcji przy pomocy tych ludzi, którzy stali do dyspozycji. Zagadnienie uzupełnienia kadr zostało przesunięte w czasie i na plan dalszy.

Nie znaczy to jednak, aby o nim zapomniano. 22 kursy, 5 gimnazjów, 1 liceum, zorganizowanych w 1945 r. świadczy, że niezależnie od skupienia uwagi na produkcji myślnie i realizowano program szkolenia.

Już od pierwszej chwili CZPW, wytyczył sobie trzy drogi postępowania:

- 1) Wyszukiwanie zdolnych pracowników na kierownicze stanowiska,
- 2) Powiększenie kwalifikacji pracowników przez dokształcanie i doszkalanie na kursach,
- 3) Zapewnienie sobie nowych wyszkolonych kadr przez kształcenie młodzieży niezabudowanej w przemyśle włókienniczym, w organizowanych szkołach i gimnazjach.

### SZKOLNICTWO ZAWODOWE

Zadania te przemysł włókienniczy realizował konsekwentnie. W 1945 r. kształciło się 1654 słuchaczy na kursach i w szkołach przemysłowych.

W 1946 roku liczba kursów wzrosła do 100, liczba gimnazjów do 21, szkół przemysłowych 75. Zorganizowano technicum przemysłowe. Ogółem kształciło się 10.293 uczniów w 198 szkołach. W roku 1947 — ilość słuchaczy wyniosła 15.938 osób, było już 108 kursów, 96

szkół przemysłowych, 7 szkół dla mistrzów — ogółem 241 szkół.

Wagę tego zagadnienia ilustruje porównanie wydatków na szkolnictwo zawodowe. W roku 1946 CZPW, wydał o 50 proc. więcej, niż w 1945 r., w roku 1947 prawie trzy razy więcej, niż w 1945, a na rok 1948 przewiduje się wydatki przeszło dwadzieścia razy wyższe, niż w 1945 roku.

Wysiłki nasze skierowane będą w stronę powiększenia ilości studiujących w ramach istniejących obecnie ośrodków szkoleniowych. W roku 1948 w 140 szkołach przewidujemy 19.050 uczniów, a w planach na dalsze lata — o wiele więcej. Oznacza to działalność w głąb, tj. powiększenie pojemności istniejących szkół. Słuszność takiego założenia potwierdza zresztą szczupła ilość wykładowców, których w tej chwili mamy do dyspozycji.

### DROGI JUTRA STOJĄ OTWOREM

Przed zdolnym pracownikiem przemysłu włókienniczego stoją obecnie możliwości osiągnięcia najwyższych stanowisk w przemyśle poprzez praktykę i kształcenie się. Jako młodociany kształci się w Szkole Przemysłowej, po ukończeniu której może przejść do Liceum Przemysłowego i dalej — na Politechnikę lub do Technicum. Ukończenie obu wymienionych uczelni daje mu tytuły naukowe i mobilność zajęcia najwyższych stanowisk w przemyśle włókienniczym. Zależy to tylko od zdolności i dobrych chęci pracownika.

Młodzież nie pracująca w przemyśle szkoli się na fachowców na najniższym szczeblu — w Szkołach Przesposobienia Przemysłowe-

go i stoi dla nich otworem ta sama droga.

Po ukończeniu szkoły powszechnej uczniowie mają możliwość wstąpienia do Gimnazjum Państwowego i poprzez Liceum — na Politechnikę. Tak samo od zdolności i dobrej chęci ucznia zależy, czy po ukończeniu odpowiedniej uczelni zechce zostać majstrem, technikiem, czy inżynierem włókienniczym.

Wszystkie te typy szkół, za wyjątkiem Politechniki, znajdujące się w ramach organizacyjnych CZPW, nie wyczerpują całokształtu działalności szkolnictwa zawodowego. Obok tych szkół istniało i istnieje cały szereg kursów przeróżnego typu. Kursy, jako najszybsza forma dookształcania, mają za zadania nie tylko szkolenie, ale i podnoszenie już posiadanych wiadomości.

### OPIEKA NAD STUDIującą MŁODZIEŻĄ

CZPW, otoczył także opieką studiującą młodzież. Rada Funduszu Stypendialnego CZPW, udzieliła w roku bieżącym około 300 stypendiów na uczelnie różnych typów i szczebli. Przemysł włókienniczy ma zapewnioną współpracę trzystu fachowców w najbliższej przyszłości.

W końcowym stadium znajduje się obecnie organizacja aparatu administracyjnego szkolnictwa zawodowego. Przed nowoorganizowaną Dyrekcją Szkolnictwa Zawodowego CZPW, obejmującą całokształt zagadnień dotyczących szkolnictwa, stoją olbrzymie zadania: ustalenie ilości i typów szkół, zorganizowanie aparatu nauczycielskiego, opracowanie programu nauczania szczególnie przedmiotów zawodowych, zdrowa i racjonalna gospodarka, opracowanie i realizowanie planów inwestycyjnych.

### PLANY WYCHOWAWCZE

Najważniejsze jednak jest opracowanie i realizowanie planów wychowawczych. Ważne jest ogólne wykształcenie i wykształcenie zawodowe, ale najważniejsze zadanie — to wychowanie ucznia — przyszłego pracownika przemysłu włókienniczego, nie tylko dobrego obywatela, nie tylko oświeconego pracownika. Wychowanek szkoły włókienniczej poza tym musi być w pierwszym rzędzie wzorowym pracownikiem i towarzyszem pracy.

Dlatego wychowawcą jego musi być doświadczony robotnik, przadka, tkacz, ślusarz, brygadziśta i majster. Ci wychowawcy w warsztatach i w bursach wpoją mu od pierwszych chwil w szkole zasady solidarności, koleżeństwa, współpracy i szlachetnej rywalizacji. Zasady, panujące i obowiązujące w naszych fabrykach.

Przedownicy pracy uświadomieni, uspołecznieni, obdarzeni dużą praktyką zawodową i doświadczeniem życiowym mogą być i będą prawdziwymi wychowawcami przyszłych kadr przemysłu włókienniczego.

Planowanie w dziedzinie produkcji wybiega daleko poza zakres naszej przedwojennej produkcji, plany szkolnictwa zawodowego w przemyśle włókienniczym będą realizowały zadania, o których w latach przedwojennych nikt nawet nie myślał. O realizację tych planów będziemy się starać z konsekwentnym uporem. Będziemy zwalczać na naszej drodze wszelkie trudności.

Każdy pracownik przemysłu włókienniczego może i powinien doskonalić się w tym zawodzie.

## Co otrzymamy na kartki?

### Cukier, mąka, kasza, mięso, konserwy

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprobacji niniejszym podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe zwykłe oraz z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprobacyjna) na miesiąc styczeń 1948 r. w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej poręczając od dnia 21 stycznia rb. sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze:

KAT. I i KAT. I RCA — na odcinek Nr 18 po 0,5 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 19 po 2 kg mąki pszennej 80 proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg; na odcinek Nr 22 po 1 kawałku mydła do prania, wagi pierwotnej 0,2 kg w cenie zł 3,20 za 1 kaw. albo 1 kawałek mydła do prania UNRRA o wadze pierwotnej 226,80 gr w cenie zł 3,50 za 1 kawałek.

KAT. I ZWYKŁA — na odcinek Nr 20 po 2 puszkę konserw rybnych o wadze po 425,25 gr. każda w cenie zł 13 za 1 puszkę.

KAT. I RCA — na odcinek Nr 25 po 1 kg kaszy jęczmieńnej, w cenie zł 3 za 1 kg (lub inne artykuły zamiennie).

KAT. II — na odcinek Nr 18 po 0,4 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 19 po 1,5 kg mąki psz. 80 proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg.

KAT. III — na odcinek Nr 19 po 1 kg

mąki psz. 80 proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg  
KAT. IR i KAT. IR RCA — na odcinek Nr 18 po 0,25 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 19 po 1 kg mąki psz. 80 proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg.

KAT. IR RCA — na odcinek Nr 21 po 0,5 kg kaszy jęczm. (lub inne art. zamiennie) w cenie zł 3 za 1 kg.

KAT. IRD 3, 7, 12 i KAT. IRD 3, 7, 12 RCA — na odcinek Nr 23 po 1,10 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 22 po 3 kg mąki gat. w cenie zł 4 za 1 kg; na odcinek Nr 29 po 0,5 kg kaszy jęczm. (lub inne art. zamiennie) w cenie zł 3 za 1 kg.

KAT. IRD 7, 12 i KAT. 7, 12 RCA — na odcinek Nr 27 po 0,2 kg czekolady kraj. w cenie zł 25 z 1 tabl. à 100 gram, albo 2 tabl. czekol. UNRRA wagi à 113,4 gr. każda w cenie zł 28,50 za 1 tabl. czk.

KAT. „M” i KAT. „M” RCA — na odcinek Nr 18 po 0,25 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg  
KAT. „C” i KAT. „C” RCA — na odcinek Nr 10, po 3 puszkę kieszki krwawej wagi a 340,2 gr. każda w cenie zł 4,50 za 1 puszkę, albo po 1 kg konserw mięsno-jarzy. w cenie zł 14 za 1 kg.

Uwaga: mięso tzw. rąbanka wydawane będzie w zamian tłuszczu w sklepach reżimowych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej w dniach od 26 do 28 stycznia rb. włącznie.

Wydział zaznacza, że termin realizacji wywołanych powyżej odcinków z kart żywnościowych zwykłych i z nadrukiem RCA za miesiąc styczeń upływa z dniem 31 stycznia 1948 roku.

## WYBIÓRA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Fabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach pierwsze miejsca zajęły: Irena Ziółkowska (180,9 proc.) oraz Marta Majer (169,8 proc.), a na „szóstkach”: Genowefa Warchołńska (178,2 proc.) i Helena Bachman (175,8 proc.).

W PZPB Nr 1 na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Stefan Palezyński (173,7 proc.) Dalsze miejsca zajęły: Halina Lipińska (169,7 proc.), Janina Jurek (168,9 proc.), Helena Bogus (165,1 proc.) oraz Helena Rybak (172,6 proc.). Józefa Józwiak obsługująca 4 krosna osiągnęła 164,3 proc.

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził salowy Buchner (113 proc.) Bociana (106,5 proc.), a Mamrot (119 proc.) Szelesta (109,5 proc.).  
W PZPB Nr 4 w tkalni na czoło wysunęli się: Jan Dołek (161,6 proc.) oraz Zygmunt Głodek (152,4 proc.). Przadka Władysława Piasecka (3 strony) wykonała normę w 163,9 proc.  
W PZPB Nr 7 wyróżniły się w przedziałni: Kornelia Nowak (162,2 proc.) oraz Maria Witula (163,6 proc.), a w tkalni („czwórki”): Michalina Zdunek (162,3 proc.) oraz Maria Kukuła (161,8 proc.).

W PZPB Nr 8 w przedziałni (920 wrzecion) pierwsze miejsca zajęły: Helena Stolenwerk (158 proc.) i Helena Górecka (156 proc.). Stefania Jankowska obsługująca 6 krosien uzyskała 166 proc. normy, a Janina Marciniak (4 krosna) uzyskała 171 proc.

W PZPB Nr 9 przadka Antonina Chruścińska obsługująca 750 wrzecion wykonała plan dzienny w 142,8 proc., Stanisław Kubik obsługujący 6 krosien uzyskał 169 proc. normy.

W PZPB Nr 17 (4 strony) czołowe miejsca zajęły: Katarzyna Karger (165 proc.), Maria Krzesińska (152 proc.) i Józefa Wąsowska (150,5 proc.).

W tkalni na „szóstkach” wyróżniły się: Maria Derlich (165,9 proc.), Maria Borówka (157,1 proc.) i Franciszka Szymańska (151,9 proc.), a na „czwórkach”: Helena Płachta (167 proc.), Zofia Rogut (155,1 proc.), Lucyna Juszcak (153,2 proc.) oraz Irena Kucharska (152,4 proc.).

## Uroczyste akademie uczcące rocznicę wyzwolenia

Robotnicza Łódź uczła dzień wyzwolenia szeregiem uroczystych akademii, które odbyły się począwszy od piątku ub. tygodnia zarówno w małych, jak i dużych fabrykach. Załogi robotnicze wzięły masowy udział w wszystkich urządzonych na terenach zakładów pracy uroczystościach. Akademii, poświęcone obchodowi rocznicy wyzwolenia Łodzi od okupanta, odbyły się w PZPB Nr 1, w zakładach im. Waryńskiego, w zakładach konfekcyjnych „Warta”, w zakładach im. Barlickiego, PZPB Nr 6, zakładach im. Strzelczyka, PZPB Nr 2, PZPJG Nr 1, PZPJG Nr 8, w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych, w Fabryce obuwia Nr 1, w Kolejkach Dojazdowych, w Niciarni i w Wimie, w dzielnicach PPR Prawa Śródmiejska, Fabryka Pasów i Pikierów oraz w wielu innych mniejszych i większych zakładach pracy i organizacjach społecznych i politycznych.

W Rudzie Fabianickiej w Państw. Zakładach Przemysłu Bawełnianego (dawniej Horak) odbyła się uroczysta akademii. W prezydium zasiadli przedstawiciele Rady Zakładowej, dyrekcji, partii politycznych. Zebranie zagał tow. Sokolowski, oddając głos tow. Kędzierkiewiczowi. Mówca w krótkim, rzeczowym przemówieniu podkreślił znaczenie rocznicy i jej wagę dla świata pracy, budującego nową, demokratyczną Polskę. Tow. Potkański, nawiązując do momentów wyzwolenia, omówił wyczerpująco rozwój wypadków politycznych, zachodzących w ciągu ub. trzylecia na arenie międzynarodowej i uwypuklił wagę stałego i wyteżonego wysiłku wszystkich obywateli nad odbudową kraju.

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał por. Wieczorek, podkreślając braterstwo broni między żołnierzami Armii Czerwonej a Wojskiem Polskim, stające się podstawą sojuszu i przyjaźni dwóch bratnich narodów. Na część artystyczną Akademii złożyły się: recytacje w wykonaniu ob. ob. Marszaka, Rzepkowskiej i Birkowskiej oraz występy chóru rewersistów (wyk. Herling, Kolanek, Krawczyk, Morawiec) i orkiestry.

W lokalu dzielnic PPR „Górna” w dniu 18 bm. odbyła się akademii, urządzona przez spółdzielców dla uczczenia trzeciej rocznicy wyzwolenia Łodzi i podkreślenia faktu otwarcia i poszerzenia sklepu spółdzielczego Nr 3, mieszczącego się przy ul. Fabianickiej Nr 26. Referat okolicznościowy wygłosił tow. Bolesław Michorek. O rozwoju spółdzielczości mówił tow. Franciszek Orszuk. W części artystycznej wzięła udział tow. Szandurska i orkiestra Zw. Zawodowego Spółdzielców. Dzieci członków spółdzielni wzbogaciły program akademii, wygłaszając okolicznościowe wiersze.

Radosną rocznicę wyzwolenia uczła załoga Elektrowni Łódzkiej podniosła akademii. Po zagajeniu w części oficjalnej i odegraniu hymnu narodowego, tow. Adolf Netzel wygłosił wyczerpujący referat okolicznościowy. W części koncertowej doskonała orkiestra salonowa pod batutą tow. Jana Piotrowskiego odegrała szereg utworów muzycznych. Z kolei amatorzy śpiewnicy odegrali dwie jednoaktówki: „Polacy pod Berlinem” oraz fragment z obrony Warszawy.



# Kronika m. Radomska

Sroda, 21 stycznia 1948 r.  
Dziś: Agnieszki.

## Telefony

10—Straż Pożarna.  
13—Pow. Komenda MO.  
51—Miejski Post. MO.  
91—Starostwo Powiatowe.  
50—Szpital Powiatowy.  
11—P. U. B. P.  
35—PPR.

## Rzeczy ciekawe

KWIAT — ZEGAR

W Meksyku rośnie szczególny kwiat, mający niezwykłą właściwość. Oto w ciągu dnia zmienia on kilkakrotnie barwę swych płatków. Wczesnym rankiem jest biały, różowieje w miarę narastania dnia, osiągając w południe barwę intensywnie czerwieni. Potem znowu nabiera barwy głębokiego fioleto, by wreszcie nad wieczorem zciemnieć prawie do czerni. A w ciągu nocy staje się znowu biały. Meksykanie nazywają ten kwiat „niebiesko-biało-czerwonym”. Rośnie on tylko i wyłącznie pod pewnym specjalnym gatunkiem drzew i pachnie dokładnie 90 minut, w tym właśnie czasie, gdy płatki jego przybierają barwę purpurową. Pewni ludzie czynią już wycieczki, czy nie dałoby się uczynić z tego cudownego kwiatu naturalnego zegara. Pragną oni połączyć piękne z pożytecznym.

# O LEPSZY PŁON

Jedną z naszych głównych trosk jest, jak wiadomo, niska wydajność z hektara. W roku 1946 mieliśmy z 1 ha: 9 kw. żyta; a 8,8 kw. pszenicy. Istota rzeczy leży jednak nie w tym jaka cyfra jest dziś, lecz jak odbywa się progresja. W roku ubiegłym uzyskaliśmy z 1 ha — 9,9 kw. żyta, a 10,2 pszenicy. Ta ilość jest za mała, jeśli wziąć pod uwagę, iż rok ubiegły był rokiem skierowania na wieś szerokich kredytów na obie akcje siewne, oraz nawozów; był to rok stabilizacji, zagospodarowania się parcelantów i osadników, rokiem zmniejszenia ilości ugorów.

Rok bieżący, ma za zadanie przede wszystkim przełamać zacofanie dotychczasowych metod uprawy, podnieść

oświatę rolniczą, oraz dostarczyć wsi wyprodukowane przez przemysł maszynowy narzędzia. To zagadnienie, zagadnienie rozładowania stoku maszynowego, upłynnienie produktu, który nie powinien być gromadzony w chwili, gdy go brak na wsi — nie jest sprawą organizacji zbytu przemysłu Maszyn Rolniczych, nie jest też tylko sprawą uruchomienia szerokich kredytów na ten cel. — Nie można bowiem rzucić masowo maszyn na wieś jak długo nie rozbuduje się sieć Ośrodków Maszynowych, a nie można było nawet marzyć o rozbudowie sieci Ośrodków, pokud spółdzielczość wiejska była rozczłonkowana i rozbita.

Tak więc dopiero reforma spółdziel-

czości wiejskiej otworzyła drogę, którą maszyny pójdą na wieś. Rozpracowywanie odpowiednich kredytów na ten cel jest w toku.

Ważną sprawą przy reorganizacji spółdzielczości już istniejących ośrodków maszynowych będzie zwrócenie specjalnej uwagi na należytą obsadę stanowisk kierowniczych. Jeśli bowiem maszyny służyć mają zwiększeniu naszej wydajności z hektara, a nie kramikarskim interesom spółdzielni czy jej kierownika — nie może się powtórzyć zjawisko takie, jak to, że chłopci orzą koniem, a traktor przewozi ziemiaki do gorzelni, czy buraki dla cukrowni — bo za transport dobrze się płaci. A takie rzeczy w roku ub. zdarzały się dość często.

Plan na rok 1948 przewiduje wzrost wydajności z 1 ha dla żyta o 0,7 kw. t.j. do 10,6 kw.; dla pszenicy o 0,8 kw. t.j. do 11 kw. Jak widzimy plan ten nie jest zbyt napięty i przy pewnym wysiłku będziemy mogli z pewnością go wykonać.

Przy omawianiu spraw, związanych z postępem kultury rolnej, nader rzadko porusza się sprawę ziarna selekcyjnego, mocno związanej ze stosowaniem racjonalnego płodozmianu i odnawiania zboża.

Ziarna szlachetnego dotąd nie mieliśmy niemal, wskutek czego plony nasze były niskie nie tylko ilościowo, ale i jakościowo. Hodowlą jego zajmują się głównie PZMZ i PZHR.

W roku ubiegłym wyprodukowaliśmy 18 tys. ton nasienia (żyta, i pszenicy łącznie). Jest to bardzo duży postęp w porównaniu z rokiem 1946, kiedy ilość jego wyniosła zaledwie 14 tys. ton.

Oczekujemy, iż w roku bieżącym mąjki państwowe wyhodują 24 tys. ton ziarna szlachetnego (żyta i pszenicy; nie licząc innych zbóż).

Taka ilość, rzucona na rynek podwyższy wydajność na tych terenach, które będą obsiane ziarnem szlachetnym — na przeciąg 3 — 4 lat.

Sądząc po szybkich postępach, jakie robi praca majątków państwowych, liczymy, iż z końcem planu 3-letniego uda nam się produkować dość ziarna szlachetnego dla pokrycia zapotrzebowania kraju.

Przewidziana przez plan cyfra wydajności z ha, wprawdzie daleka od wyników radzieckich, stanowi jednak dla nas krok naprzód. Stanowi pełną samowystarczalność zbożową, a może nawet — jeśli pogoda dopisze — początek eksportu.

Oznacza to równocześnie — a jest to korzyścią nie do pogardzenia — zwiększenie się ilości otrąb zbożowych z 460 tys. ton do 971 tys. ton t.j. o 511 tys. ton, czyli o ponad 100 proc. (wysokość tej cyfry związana jest ze zmianą procentowego przemiana).

Tak więc wzrost wydajności zbożowej spowoduje równocześnie poprawę na rynku hodowlanym, t.j. mleczarskim i mięsnym, rozwijając wszechstronnie dobrobyt wsi i miasta.

F. Leonczuk

## Rozwój Ligi Lotniczej

Rezultaty kwartalnej działalności Ligi Lotniczej na terenie Łodzi i województwa łódzkiego wskazują na szybki rozwój tej instytucji. W chwili obecnej Łódzki Okręg Ligi Lotniczej liczy już ponad 4.000 członków, zrzeszonych w około 50 kołach Ligi Lotniczej, działających przy szkołach, fabrykach i urzędach państwowych.

W czasie trwania „Tygodnia Lotnictwa” ze-

brano w wyniku zbiórki pieniężnej ponad 1.200.000 złotych.

Mimo krótkiego okresu działalności Liga Lotnicza zorganizowała już w 1947 roku kilka kursów modelarstwa. W bieżącym roku łódzki okręg Ligi Lotniczej uruchomił poza kursami modelarstwa kursy szybowcowe i kursy szkolenia skoczków spadochronowych.

## Zakończenie kursu dla gospodyń zorganizowanego przez ZSCh w Radziechowicach

W Radziechowicach koło Radomska odbyła się uroczystość zakończenia 3-ch miesięcznego kursu kroju i szycia, oraz tygodniowego kursu gotowania i pieczenia dla gospodyń wiejskich, zorganizowanego staraniem Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Radomsku.

Kurs ukończyło z wynikiem zadawalającym 21 kobiet w różnym wieku. Naukę kroju i szycia prowadziła instruktorka powiatowa ob. Wojakowska Sabina, naukę gotowania i pieczenia instruktorki ob. ob. Lażkowska Halina i Zatoniowa Barbara.

Zajęcia praktyczne odbywały się po 5 godzin dziennie i obejmowały naukę kroju, szycia bielizny dziecięcej, damskiej i męskiej, szycia odzieży oraz artystyczne cerowanie i przerabianie odzieży starej.

W uroczystości zakończenia kursu wzięli udział przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa w Warszawie ob. Bednarek Władysław, przedstawicielka Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej z Łodzi ob. Kaczkowska Halina, oraz z Radomska przedstawiciele Zarządu Powiatowego Zw. S. Ch., szkolnictwa, partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych i prasy, jak również przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Zakończenie kursu miało charakter niezwykle uroczysty, ze względu na to, iż w dniu tym przypadała rocznica oswobodzenia Radziechowiec spod okupacji niemieckiej. Zaproszeni goście po zwiedzeniu wystawy, na której można było oglądać pięknie wykonane eksponaty świadczące o wysokim poziomie kursu — udali się na uroczystą część oficjalną zakończenia kursu, na którą złożyło się rozdanie świadectw, oraz przemówienia przedstawicieli poszczególnych władz i organizacji.

Prezes Pow. Zw. S. Ch. ob. Szota w przemówieniu swym podkreślił doniosłość znaczenia przeprowadzonego kursu dla każdej kobiety wiejskiej, jak również wysiłki Zw. S. Ch. w celu rozbudowania i podniesienia poziomu kulturalnego i gospodarczego wsi. Na część artystyczną złożyła się pięknie wykonana przez uczestniczki kursu inscenizacja pt.t. „Odrodzenie Polski”.

Ks. Bielawski Aleksander w imieniu ucze-

## Komunikat

Zarząd ZWM w Radomsku komunikuje, że z dniem 15 stycznia br. straciły ważność wszystkie legitymacje tymczasowe, wydane przez Zarząd Wojewódzki ZWM w Łodzi. Jednocześnie nadmieniamy, że z dniem tym weszły w użycie legitymacje stałe koloru białoczerwonego (d)

stniczek kursu i ich rodziców w serdecznych słowach podziękował Prezesowi Pow. Zw. S. Ch. za zorganizowanie kursu a gościom za przybycie na uroczystość. W imieniu miejscowej ludności prosił przedstawicieli przybyłych władz o dopomożenie w kupnie materiałów budowlanych do budowy 8 klasowej szkoły publicznej w Radziechowicach której to budowę miejscowa ludność pragnie rozpocząć w najbliższym czasie.

W odpowiedzi na to Prezes Pow. Zw. S. Ch. ob. Szota zapewnił, że Powiatowy Zw. S. Ch. by urzeczywistnić jak najszybciej piękną inicjatywę miejscowej ludności dopomoże w ula-

twieniu kupna materiałów budowlanych, uroczystość zakończono wspólnym odśpiewaniem hymnu narodowego i „Roty”.

Należy nadmienić, że prace, prowadzone przez Zarząd Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Radomsku zasługują na uwagę i poparcie władz, organizacji politycznych i społecznych, jako droga do rozbudowy gospodarczej wsi i ugruntowania ustroju Demokratycznego. Należy mieć nadzieję, że inicjatywa urządzania podobnych kursów zostanie podjęta przez inne powiaty, a w powiecie radomszczańskim podobne kursy zostaną zorganizowane na każdej wsi. (d)

## OGŁOSZENIA DROBNE

WOJARSKI Jan zam. w Folwarkach, gm. Radomsk, pow. radomszczański unieważnia zgubiony dowód osobisty i kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Piotrków

CYGANKIEWICZ Henryk, zam. w Radomsku unieważnia zgubiony dowód osobisty i kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Piotrków,

KNYCHAŁA Stanisław, zam. w Kol. Borowiecko, gm. Dobryszycy, pow. radomszczański unieważnia zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Piotrków.

SZYMCZYK Edward, zam. w Dziepulci, gm. Dmenin, pow. radomszczański unieważnia zgubiony dowód osobisty i kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Piotrków,

MIELCZAREK Jan, zam. Kol. Włewiec, gm. Zamość, pow. radomszczański unieważnia zgubioną legitymację Gminnego Komendanta Hufca Nr 3.

RUDEK Antoni, zam. w Łowiczu gm. Kobile, pow. radomszczański unieważnia zgubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Częstochowa, książeczkę wojskową, dowód tożsamości konia i papiery Samopomocy Chłopskiej.

JEZIORSKI Józef, zam. w Rudzie, bm. Gidle, pow. radomszczański unieważnia zgubiony dowód tożsamości klaczy.

JASTRZĄB Andrzej, zam. w Wojciechowie, gm. Kamińsk, pow. Piotrków unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Piotrków.

MOSKWA Antoni, zam. we wsi Pukarzew gm. pow. Radomsko unieważnia dowód osobisty i kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Piotrków.

ŁĘGOWIK Leon, Kowalowiec, pow. Radomsko unieważnia zgubioną legitymację Związków Zawodowych Nr 45-194

## Czytajcie „Głos Radomszczański”

### Przygody Jasia Wierciochy



D-018830

Deszcz leje!

O! Przestał!

Schowam parasol.

Oj!

Znow ulewa!



## Z życia Partii

### ZEBRANIE EGZEKUTYWY KOMITETU GÓRNEJ PRAWEJ

Dziś o godz. 17-ej odbędzie się posiedzenie egzekutywy komitetu Górnej Prawej.

### UWAGA, PRELEGENCI I INSTRUKTORZY DZIELNICZY ŚRÓDMIEŚCIE!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się kolejne zebranie na którym będzie kontynuowany wykład na temat „PPR Partia Marksistowska”. Wolni słuchacze mile widziani.

### ZEBRANIA KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

### RUDA PABIANICKA

O godz. 13-iej oddział II — kł. I. tkalnia nr 7.

### WIDZEW

O godz. 16-iej tkalnia — zmiana dzienna, węglarze — zmiana dzienna. O godz. 14-iej dubl., skrzepalnia, motalnia i przewijalnia — zmiana II PZPB Nr 5. O godz. 15.30 Kwas Mielkowy, f. „Znicz”.

### GÓRNA

O godz. 13.30 PZPB Nr 17 — kł. I. tkalnia II. O godz. 15-iej CZP Skórz.

### GÓRNA PRAWA

O godz. 13.30 PZPW Nr 1, PZPW Nr 2, Ośrodek Konf. Nr 3. O godz. 16.30 PZPW Nr 4. O godz. 15.30 PZPB Nr 6 — „A”. O godz. 16-iej Fabryka im. Strzelczyka, ZMS.

### FABRYCZNA — PZPB Nr 1.

O godz. 13.30 Nowa Tkalnia — kolo 14 i 15. Oddział „G” — kolo 2, 5 i 8. Księży Młyn — kolo 3 i 4. O godz. 15.30 Księży Młyn — kolo 5.

### ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 17-iej CZPWI. — Dyr. Dziwiarska. O godz. 15.30 CT — Hurtownia. O godz. 16-iej Zjedn. Przedsięb. Bud. O godz. 15-iej OUL. O godz. 14.30 Książka Nr 2. O godz. 14-iej 7 kom. MŁ.

### ŚRÓDMIEŚCIE LEWA

O godz. 16-iej Elektrownia — kolo 5, KEŁ — kolo 10 i 11, Instytut Filmowy, Fabryka Wózków, f. „Wudke”. O godz. 14-iej PZPB Nr 4 — kolo 4, f. „Alt”. O godz. 15.30 PZPJG Nr 1 — kolo 7 i 8. O godz. 8-iej rano Posturunek — Łódź Fabryczna.

### ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 14-iej PZPB Nr 9 — zmiana ranna. O godz. 16-iej Rejonowe Magazyny Konfekcyjne, f. „Reks”, f. „Miller i Zeidel”, Fabryka Nr 28. O godz. 14.30 f. „Ciber Mandel”. O godz. 20-iej spółdzielnia „Metalowiec”. O 15.30 spółdzielnia „Nadzieja”. O godz. 18-iej terenowe kolo Nr 3.

### STAROMIEJSKA

O godz. 16-iej odprawa prelegentów PZPB Nr 2, składy opałowe, Warsztaty samochodowe MO. O godz. 8-iej Straż Pożarna PZPB Nr 2. O godz. 15.30 Urząd Wojewódzki kolo różne, f. „Zajdenwurm”. O godz. 19-iej terenowe kolo Koziny.

### BALUTY

O godz. 16-iej f. „Rosner”, f. „Einbrot Abel” oddział mechaniczny ŁWEKD, wydział gospodarczy PZPJG nr 8.

### UWAGA PRELEGENCI I INSTRUKTORZY DZIELNICZY ŚRÓDMIEŚCIE

W środę dnia 21.1 48 o godz. 17-iej odbędzie się kolejne zebranie, na którym będzie kontynuowany wykład na temat PPR-partia marksistowska. Wolni słuchacze mile widziani.

### UWAGA, SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP B.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w środę 21 stycznia br. o godz. 18-iej odbędzie się kolejny wykład n.f. „PPR — Partia naszego typu”. Wykładają w Dzielnicach: Dzielnica Staromiejska — tow. Flatan, Dzielnica Śródmieście Prawe — tow. Lewandowski, Dzielnica Śródmieście Lewa — tow. Jagodziński, Dzielnica Górna — tow. Kopacki, Dzielnica Górna Prawa — tow. Madaliński, Dzielnica Górna Lewa — tow. Alpern, Dzielnica Widzew — tow. Smetkiewicz, Dzielnica Pabianicka — tow. Domagała.



Uwaga, „Zyciowcy”! W czwartek dnia 22 stycznia br. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie sekcji matematyczno-przyrodniczej. Obecność obowiązkowa.

Zabranie w środę dnia 21 bm., odwołać się.

## Ze sportu

# Na basenie YMCA

frekwencja wzrosła o 100 proc. W niedzielę nowa „sensacja” przygotowuje nam ŁOZP



Łódzki Okręgowy Związek Pływacki powziął chwalebny projekt. Nic to, że imprezy pływackie w Łodzi, ze względu na szczupłą widownię na basenie YMCA nie przyniosą zysku i ŁOZP boryka się z trudnościami — pływacy postanowili wykorzystać zasób w sezonie zimowym na propagandę pływactwa w Łodzi. Do wytkniętego celu zmierzają będą najwłaściwszą drogą — drogą ciekawych imprez pływackich. Oto co na ten temat mówi nam referent sportowy ŁOZP, ob. Leśniewski.

### GODNY POCHWAŁY PROJEKT

— Chcemy w okresie zimowym sprowadzić do Łodzi jak największą ilość drużyn zamiejscowych. Zawody takie — to wielki bodziec dla naszych młodych zawodników do pracy nad sobą. Chłopcy palą się do wody. Najlepszy dowód, że po meczu Praga — Łódź frekwencja na basenie YMCA wzrosła prawie sto procent.

### KATOWICE — ŁÓDŹ

— W najbliższą niedzielę — mówi nam ob. Leśniewski — urządzamy mecz Katowice — Łódź. Katowiczanie przyjeżdżają w swym najsilniejszym składzie. Ich asem atutowym jest Was, który w biegu na 100 m stylem grzbietowym legitymuje się czasem 1'16.2. Rekord Karliczka na tym dystansie wynosi 1:14.2. Drugim doskonałym zawodnikiem Katowic jest Szoltysek, dwukrotny mistrz Polski w stylu klasycznym na 100 i 200 m. Na 100 m katowiczanie osiągnął już czas 1:19.6, a na 200 m — 2:59.4. Rekordy Polski na tych dystansach należą do Heinricha i wynoszą na 100 m — 1:17, a na 200 m — 2:52.4.

— Trzeci reprezentant Katowic — Kaluza pływa stylem dowolnym. Na 200 m legitymuje się już czasem 2:33, rekord Polski Bocheńskiego wynosi 2:20,2 sek.

— Ci trzej zawodnicy — mówi nasz rozmówca — reprezentowali barwy polskie na meczu z Czechami. Prócz nich przyjeżdża jeszcze do Łodzi wicemistrz Polski w skokach z trampoliny i wieży — Skorupka.

— Mecz Katowice — Łódź będzie punktowany tylko w konkurencjach męskich, z wyłączeniem piłki wodnej (mecz piłki wodnej będzie nosił charakter towarzyski). W zespole katowickim wystąpi również trzech reprezen-

### Pauc zrów na widowni



Doskonały pięściarz Węgier podczas meczu Węgry — Austria znokautował w Budapeszcie w pierwszej rundzie Bauera

## Pięściarze ŁKS-u wybrali nowy zarząd

Nie sprawy finansowe, lecz dobro sportu będzie celem pracy nowego zarządu

Zarząd sekcji pięściarskiej drużynowego mistrza Polski, ŁKS-u, po ostatnim rocznym zebraniu sprawozdawczym, uległ wielkiemu przeobrażeniu.

Ze stanowiska swego ustąpił dotychczasowy kierownik sekcji, ob. Sikorski, a na miejsce jego wybrano jednogłośnie byłego kapitana sportowego ŁOZB, ob. Jana Okołowicza. Zastępcą kierownika sekcji został ob. Stanisław Słaby, opiekunem — ob. Maniszewski, członkami zarządu: Klimczak, Olejniczak, Jędrzejewski i Pawlak.

— Jakże plany na najbliższą przyszłość po-

wziął nowy zarząd? — oto pytanie, z którym zwracamy się do nowo wybranego kierownika sekcji, ob. Okołowicza.

— Przede wszystkim zdobycie po raz drugi tytułu drużynowego mistrza Polski — mówi nam ob. Okołowicz. — Dalej starać się będziemy organizować jak najwięcej zawodów dla zawodników rezerwowych. Kwestie finansowe nie będą u nas odgrywały decydującej roli, będziemy się kierowali jedynie dobrem sportu — kończy nasz rozmówca.

Ze swej strony nowo wybranemu zarządowi sekcji życzymy jak najowocniejszej pracy.

### W przededniu Olimpiady

## Czy hokeiści wyjadą do St. Moritz?

KRAKÓW. — Jak oświadczył delegat PKOl inż. Przeworski, w czasie konferencji prasowej PZN, udział hokeistów polskich na Igrzyskach Olimpijskich w St. Moritz nie został jeszcze zdecydowany. Zależać to będzie od formy na-

szych zawodników po tournée przeszkoleniowym, jakie odbywa się w obecnej chwili w Czechosłowacji.

Ostatnia wysoka porażka naszych chłopców w Czechach mocno zachwiała ich szanse na wyjazd do St. Moritz.



## Opera dla przodowników pracy

Zapowiedź wystawienia w Teatrze Wojska Polskiego „Halki” i „Sprzedanej Narzeczonej” wywołała żywe zainteresowanie wśród warszawiatowców i przodowników pracy przemysłu włókienniczego w Łodzi.

W celu zaspokojenia ciekawości zainteresowanych podajemy szczegóły, dotyczące organizacji tej ciekawej imprezy. Przedstawienie „Halki” odbędzie się w sobotę po południu i w niedzielę wieczór. „Sprzedana narzeczoną” wystawiona będzie w sobotę wieczór i w niedzielę po południu.

Bilety w cenie po 20 zł znajdują się w ciągu dnia dzisiejszego w fabrykach. Otrzymań je mogą wyłącznie przodownicy i wielowarszta-

lowcy. Za prawidłowe rozprowadzenie biletów odpowiedzialni są dyrektorzy naczelni fabryk oraz kierownicy plac i pracy, którzy ustalają listy uczestników w porozumieniu z Radą Zakładową. Są oni zobowiązani do dostarczenia do CZPWI, listy osób, które skorzystały z biletów. Listy powinny być zaopatrzone w podpisy robotników, którzy otrzymali bilety, w podpisy dyrekcji i przewodniczącego Rady Zakładowej.

Dyrekcje wydają przodownikom pracy w zasadzie po jednym bilecie. Jednakże mają one prawo wydawać drugi bilet dla żony lub męża.

Numery rzędów i krzeseł zostały na biletach wykreślone. Oznacza to, że posiadacz biletu ma prawo zająć każde miejsce.

### NA TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

Zamiast złożenia wieńców w dniu uroczystości 3-lecia Oswobodzenia Łodzi — Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi przekazała 20 tysięcy złotych na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

### UWAGA

#### POSIADACZE KART ODZIEŻOWYCH!

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowiacji — podaje do wiadomości posiadaczom kart odzieżowych i kart żywnościowych kat. I, że przy następnym rozdziale artykułów tekstylnych za I lub II kwartał 1948 roku, żadne zaświadczenia za zgubione albo zniszczone karty żywnościowe kat. I przez Starostwa i Wydział Aproprowiacji wydawane nie będą.

Ponieważ realizacja kart odzieżowych odbywać się będzie na podstawie rejestracji kart

żywnościowych kat. I, zagubienie lub zniszczenie jednej z omawianych kart spowoduje utratę przydziału.

Wobec powyższego karty żywnościowe kat. I-iej z bieżących miesięcy 1948 roku należy bezwzględnie przechowywać.

### AKADEMIA

W ramach uroczystości 3-iej rocznicy wyzwolenia Łodzi z rąk niemieckich Komitetu Obchodu zorganizowane były w kinoteatrze „Włókniarz” pod kierownictwem Edwarda Kowalskiego dwie akademie: dnia 18 i 19 stycznia dla członków Zw. Zaw. i wojska. Po części oficjalnej odbyły się występy artystów i wyświetlanie filmów: Marsz na Berlin, Płonący Radogoszcz i proces Pelzhausena. Referaty okolicznościowe wygłosili ob. Kowalski i Spychała oraz przedstawiciele tutejszego garnizonu

## Program radiowy na dziś

PROGRAM NA ŚRODĘ 21 STYCZNIA 1948 R.  
12.03 Wiadomości południowe 12.08 Przegiąd prasy stołecznej 12.15 Muzyka 12.20 „Z mikrofonem no kraju”. 12.30 Koncert dla młodzieży 13.30 Przerwa 15.00 Arie i pieśni włoskie z Łodzi 15.20 „O zdobywcach kulturalno - oświatowych mas robotniczych” z Łodzi. 15.25 Wiadomości lokalne z Łodzi. 15.30 „W 23-cią rocznicę śmierci” — pogadanka dra E. Adlera 15.40 Rozmaitości z Łodzi. 16.00 Dziennik 16.20 Rezerwa. 16.35 „Anielka” — słuchowisko dla dzieci starszych 16.55 Audycja muzyczna dla młodzieży. 17.20 Koncert popularny. 18.00 RUL — wykład dra J. Sieradz-

kiego z cyklu: „Nauka w Polsce i świecie współczesnym”. 18.15 Koncert życzeń z Łodzi (część II). 18.45 „Żelazna kurtyna”. 19.00 Zagadnień wiejskich”. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Utwory kompozytorów francuskich. 20.00 Dziennik 20.30 Rezerwa. 20.50 Rezerwa. 21.50 „Głos Młodych”. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 „U naszych przyjaciół”. 21.50 Muzyka. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Koncert życzeń. 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro z Łodzi. 23.00 Wiadomości. 23.20 Muzyka kameralna. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Zakochanie audycji i Hymn.

tantów Polski, a mianowicie: Bochenek, Hal-lor i inż. Szczepański.

### REPREZENTACJA ŁÓDZI USTALONA ZOSTANIE W PIĄTEK

— Reprezentacja Łodzi na mecz z Katowicami ustalona zostanie dopiero w piątek. Pod uwagę są brani: Boniecki, Jara, Jaworski, Dobrowolski, Krawczyk, Chojnacki z HKS-u, Witczak i Krogulec z KP Zjednoczone, Mrówczyński i Daczkowski z Włókniarza (Zgierz) oraz Martynka z AZS-u.

### „SZTAB” JUŻ JEST...

Na zawody niedzielne wyznaczony już został również „sztab”. Podział funkcji dokonano, jak następuje: naczelnikiem zawodów będzie ob. Stanisław Piątkowski, sędzią głównym — ob. Eugeniusz Majchrzak, kierownikiem bie-gów i skoków — ob. Marian Bielecki, starterem — ob. Tadeusz Leśniewski, sędziowie mierzący czas — Gołębiowski, Marciniak, Rudzki, Szwankowski, Idzikowska, informacja publiczności — Chojnacki, celowniczy — Leśniewski i Przyborowski.

### Z życia KS Wimpy

#### Nowy Zarząd Klubu

Uchwałą rocznego walnego zebrania został wybrany następujący zarząd w osobach: Prezes — mgr Zygmunt Stachowicz, wiceprezesi — Jan Torensa, Teofil Wojtczak, sekretarz — Zofia Damikowska, gospodarze — Ignacy Walter, Tadeusz Bąk.

#### Kolarze Łódzcy też mają nowy zarząd

Walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Zw. Kolarskiego wybrało nowe władze w następującym składzie: prezes — Mieczysław Karpiński, pierwszy wiceprezes — Jan Wróblewski, członkowie zarządu: Rzepecki, Edward Kyż, Zygmunt Krawulec, Tadeusz Józwiak, Denys, Tarczyński, Urbanowicz.

#### Mamy już ŁOZŁ

Niniejszym komunikujemy, iż w dniu 8-go stycznia br. w świetlicy firmy Barcińskiego Nr 174, odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne ŁOZŁ, na którym wybrano tymczasowy komitet organizacyjny. W skład komitetu weszli: kpt. Kuźnicki, przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Wychowania Fizycznego, ob. Czyżewski, kierownik WF Zw. Zaw., ob. Leszewski, instruktor PZŁ, ob. Przyborowski, delegat RKS „TUR”, ob. Czernik oraz przedstawiciel KP Zjednoczone, ob. Wójcicki.

Uchwałą komitetu postanowiono zorganizować mistrzostwa okręgu łódzkiego w jeździe szybkiej i figurowej oraz kurs dla przodowników i jeźdźców.